



Janeczka

Życie Janeczki toczy się zgodnie z ustalonym rytmem. Wstaje skoro świt, ścieli łóżko, idzie nakarmić kury i krowy, po czym wraca na śniadanie. Do obiadu pracuje w obejściu i ogrodzie, a po lekkim posiłku koło południa, sprząta swoją chatę i w wielkim garze gotuje dużą porcję strawy, zwykle bigosu lub kaszy. Pod wieczór, gdy chłopci wracają z pola czy prac przy królewskiej drodze, częstuje przechodzących gospodarzy tym, co upichci (a jest to zawsze smaczne), mlekiem lub kompotem czereśniowym oraz pysznym jasnym chlebem. Kmiecie kłaniają się jej w pas, jedzą ciepłą kolację przy ławie, która stoi przed jej chatą, dziękują i pośpiesznie zbierają się do domów, by zdążyć przed zmrokiem. Zimą dni są krótsze, latem dłuższe, ale w sumie niewiele to zmienia. I tak ciągle, od dobrych trzystu lat.

Janeczka jest ładną młodą kobietą o długich włosach w kolorze dojrzałej pszenicy zaplecionych w gruby warkocz. Ubrana jest zawsze w ciemną obrębianą czerwoną nicią spódnice i haftowaną koszulę, a zimą nakłada na to ozdobiony szkiełkami kożuszek i wełnianą czapkę. Nieodłącznym elementem jej stroju jest naszyjnik z koralami o intensywnej barwie świeżej krwi. Skórę ma jasną, a policzki czerwone. Otacza ją zawsze zapach ziół i świeżo upieczonego chleba. Wygląda na około dwadzieścia pięć lat. Oczy ma w niepokojącym kolorze intensywnej zieleni. Jej spojrzenie wydaje się nieobecne. Nikt nie pamięta, żeby kiedykolwiek coś mówiła, za to często śmieje się perliście i nuci stare piosenki przyjemnym głosem. To właśnie te melodie przypominają chłopcom, że ławy są zastawione.

Miejscowi darzą Janeczkę nabożnym szacunkiem. Zawsze w jej obecności zdejmują czapki z głów, jękają się i spuszczaają wzrok. W podzięce za codzienny poczęstunek, dzieli się z nią plonami, których jej brakuje: rybami, mięsem i mąką. Z tej ostatniej wypieka ona swój pyszny chleb, a w dniu przypadające po pełni księżyca, również placki z owocami (obok czereśni w jej ogrodzie rosną jabłoń, grusza i dwie śliwy, które latem rzucają przyjemny cień

na drogę). Miejscowi nie wiedzą, skąd Janeczka się wzięła – tylko tyle, że mieszka w swoim malowanym domku od niepamiętnych dla nich czasów. Chłopi lękają się przestąpić jej próg, a jedyną osobą, która regularnie ją odwiedza, jest zielarka Aniusza ze Słomowa. Pan tych ziem, Otton von Dahn, może niechętnie wspomnieć, że rodzinna kronika pierwszy raz odnotowuje pojawienie się Janeczki przed trzema wiekami – i że przez cały ten czas nie płaciła ona należnych danin ani podatków.

Podczas wieczornych posiłków Janeczka chętnie podejmuje też podróży, których przywołuje śmiechem i gestem. Wspomnieć o tym mogą też chłopci, którzy wiedzą, że jadła u niej zawsze starcza dla wszystkich. Miejscowi bardzo sobie chwala te wieczorne posiłki i opowiadają, że dodają im one siły i wigoru. Przestrzegają jednak, żeby nigdy nie brać ze stołu ze sobą ani okruszka, bo każdy, kto tak zrobił, straszliwie się potem rozchorował.

Zasady: Posiłek u Janeczki liczy się jak pełen dodatkowy dzień naturalnego zdrowienia lub powrotu do zdrowia po Ranie Krytycznej. Wszystkie wyliczenia są wykonywane zgodnie z normalnymi zasadami (to znaczy, że odpowiednie wykorzystanie Opatrywania, Uzdrawiania i magii będzie miało tu takie samo działanie, jak zazwyczaj).

Chłopskie opowieści o tym, by niczego nie zabierać ze stołu, to tylko bajania i zabobon. Nic się nikomu z tego powodu nie stanie. Pokarmy nie mają żadnych specjalnych właściwości, jeśli spożyje się je później w innym miejscu.

Kim jest Janeczka?

Jeśli ciekawi Cię, kim jest tajemnicza Janeczka, to odpowiemy: tajemnicą właśnie. Nie damy na to pytanie jasnej odpowiedzi. Dzięki temu będzie ona zagadką i dla Ciebie i tych niesfornych Graczy, którzy przeczytają ten materiał. Aby ustalić, jaką Janeczkę napotkaliście, rzuć kostką k6 albo wybierz jedną z opcji z tabeli na następnej stronie.





Rzut

Janeczka to...

1

Przeklęta. Kiedyś Janeczka była leniwą i próżną panną. Chęłpiła się swoją urodą, wszelką pracę zrzuciła na innych i dbała tylko o siebie. Kiedy pewnego dnia okolice nawiedził straszliwy głód, wszyscy w wiosce cierpieli z jego powodu, za wyjątkiem Janeczki. Ta bowiem przezornie odłożyła sobie owoce cudzej pracy i spokojnie korzystała z okazałych zapasów, nie dzieląc się z nikim. Kiedy wokół niej ludzie umierali z głodu, ona patrzyła na to obojętnie. Na jej nieszczęście, w wiosce pojawiła się wtedy wędrowna kapłanka Melitele. Uratowała ona miejscowych od śmierci głodowej i zdemaskowała występłą dziewczynę. W gniewie przeklęła Janeczkę, by ta zawsze już musiała dbać o to, aby nikt w wiosce nie poczuł się głodny i by nigdy nie mogła się na to poskarżyć (przez co dziewczyna nie mówi i działa niemal jak w transie). Bogini Melitele wzmogła jeszcze siłę przekleństwa, obdarzając dziewczynę wieczną młodością, by jej pokuta była proporcjonalna do cierpienia, jakie sprowadziła na sąsiadów. Jeżeli chcesz poprowadzić przygodę o zdjęciu takiego przekleństwa, skorzystaj z porad na stronach 236-237 podręcznika podstawowego i zaplanuj kolejne kroki pokuty, wymagające przynajmniej odwiedzin w chramie Melitele i kilku ważnych lokacjach w okolicy.

2

Wampir wyższy. Janeczka jest potężną wampiryzką, ukrywającą się między ludźmi. Wampiry wyższe są inteligentnymi i emocjonalnymi istotami. Nie boją się światła słońca i panują nad swoim głodem krwi. Tej ostatniej potrzebują niewiele, więc Janeczka „najada się”, korzystając z dobrowolnych ofiar okolicznych kobiet, w tym Aniuszy ze Słomowa, które otrzymuje w nocie pełni księżyca. Smród posoki ukrywa pod zapachem pieczonych wtedy ciast. Janeczka karmi miejscowych, którzy w zamian odwiedzają się tym samym – i uważa ten układ za uczciwy i korzystny dla obydwu stron. Wampiryzka stara się nie otwierać zbyt szeroko ust, bo wtedy widać jej wyjątkowo okazałe wampirze kły – zwykle więc milczy. Może jednak kiedyś przypomną sobie o niej starzy wrogowie albo na jej trop trafią łowcy takich bestii? Jeżeli Bohaterowie wmieszają się w takie starcie, zrób z nich jęczyczek u wagi. Sami raczej nie dadzą rady istocie tak potężnej, jak wyższa wampiryzka (współczynniki wampirów wyższych znajdziesz w nadchodzącym dodatku – i nawet podręcznikowy Geralt miałby z takim poważnym problemem, co powie BG test Wiedźmińskiego treningu / Wykształcenia magicznego / Zdrowej paranoi / Z niejednego pieca na PT 14). Mogą natomiast spróbować wybrać mniejsze zło.

3

Czarodziejka. Janeczka nie mieszka tutaj od trzystu lat, a zaledwie od czasów przewrotu na Thanedd. To tak naprawdę Ianna z Marnadału, średniej mocy czarodziejka, skłócona zarówno z Vilgefortzem, jak i członkiniami Łoży. Inni czarownicy uważali ją za nieprofesjonalną ekscentryczkę próbującą uszczęśliwiać ludzi na siłę. Za jej głowę wyznaczono cenę, jeszcze zanim Wieczny Ogień zaczął polowania na czarownice. Ianna ukryła się więc w okolicach Hengfors. Przy użyciu magii zmieniła wspomnienia miejscowych, ale wyszło jej to aż za dobrze – wszyscy wierzą, że mieszka tu nie „tak długo, jak oni pamiętają”, ale „była tu zawsze za ludzkiej pamięci”. „Janeczka” stara się nie odzywać, bo ma bardzo silny akcent typowy dla dobrze urodzonych i wykształconych Cintryjczyków – a ten raczej nie pasuje do prostej wieśniaczki na prowincji. Chętnie jednak słucha podróżnych i sonduje ich umysły, by poznać najnowsze wieści z innych regionów Kontynentu. Ma nadzieję, że kiedyś będzie mogła wrócić między swoich. Jeżeli potrzebujesz jej współczynników, wykorzystaj te ze stron 280-281 podręcznika, dobierając jej wedle upodobania i potrzeb czary leczące i wpływające na umysł. Czarodziejka zna też wariant czaru *Metoda Eilhart* (nazywa go „*Metodą Ianny*”), który pozwala jej dodawać informacje do wspomnień celu, a nie je wydobywać.

4

Układ ze Złym. Trzysta lat temu ten region nawiedziła seria katastrof naturalnych, które przyniosły wielkie zniszczenia, głód i zarazę. Ludzie wokół umierali i młoda dziewczyna, Janka, czuła się wobec tego bezsilna. Modliła się do bogów, ale ci pozostawali głusi na jej prośby. Jej błagania stawały się coraz bardziej desperackie. Zaczęła powtarzać, że oddałaby wszystko, by pomóc ludziom wokół niej. I wtedy została wysłuchana. Pomoc zaoferował jej tajemniczy przybysz z daleka, którego my znamy jako Pana Lusterko. Dał on dziewczynie młodzieńczą siłę, wieczne zdrowie i zdolności pozwalające jej zadbać o potrzeby okolicznych chłopów. W zamian zabrał jej głos i zapowiedział, że jeśli choć raz zdarzy jej się nie wykonać swoich powinności względem sąsiadów, odbierze on resztę należności. Co to będzie, jeśli Bohaterowie wplączą się w tę sprawę, uniemożliwiając Janeczce spełnienie jej obowiązków względem wspólnoty?

5

Boginka. Janeczka jest awatarem bogini życia, podobnej do tej, która objawia się w Dolinie Kwiatów. Podobnie jak tam, wspiera ona tych, którzy żyją w zgodzie z naturą. Jest jednak niezmiennie oszołomiona i dużo słabsza, niż ta napotkana przez wiedźmina na krańcu świata. W każdym razie sprawia, że miejscowym żyje się łatwiej, pola wydają lepsze plony, a zimy są łagodniejsze, niż powinny być na górzystej północy. To nie był przypadek, że niedaleko stąd ukrywała się znośną jajo smoczyca. Wiele miejsc i osobistości z okolicy można łatwo powiązać z taką istotą. O jej istnieniu na pewno wie Szary Lis, a dzięki pomocy bogini jego komando przetrwało tak długo. Możesz spokojnie powiązać obecność „boskiej Janeczki” by wytłumaczyć wiele różnych zdarzeń w regionie.

6

Janeczka nie istnieje. Nie ma żadnej „Janeczki”. To wymysł miejscowych i przedstawienie dla przyjezdnych. Plotka została rozpuszczona szeroko i od dawna wrosła w miejscowy folklor. Powtarzana jest w różnych miejscach, rzadko kto ma szansę ją zweryfikować. Jeżeli chłopci zorientują się, że ktoś wybiera się na przespiegi, przebierają jedno dziewczę ze wsi i szykują przedstawienie dla obserwatorów. Powodów tego podstępu może być sporo: unikanie płacenia podatków, ukrywanie czarownicy przed urzędnikami, kapłanami i czarodziejami, czy stworzenie „atrakcji turystycznej”, przyciągającej gości do pobliskiej karczmy. Kmiecie mogą też wabić przyjezdnych do domku urodziwej uzdrowicielki, po czym łupić ich bezlitośnie.





Przypadki wokół Janeczki

Oto kilka pomysłów, jakie opowiadania mogą pojawić się wokół postaci Janeczki – kim by ona nie była.

- **Eksmisja.** Janeczka nie płaci podatków. Zajmuje spory kawałek żyznej ziemi w dobrej lokalizacji, a miejscowy szlachcic, Otton von Dahn, nic z tego nie ma. Ludzie, których dotąd wysyłał po należności, wracali zawsze z kwitkiem, za to najedzeni i rozanieleni, choćby to były najgorsze zakapiory. Niewątpliwie wchodzi tu w grę jakaś magia czy inny podejrzany sekret. Miarka się przebrała, Janeczka musi oddać swoją ziemię. Szlachcic potrzebuje pomocy profesjonalistów, którzy wykonają tę niewdzięczną robotę. Oczywiście kiedy dotrą na miejsce, dziewczyna z uśmiechem zaprosi ich do stołu.



- **Spalić wiedźmę.** Do Słomowa przybył kaznodzieja Wiecznego Ognia, który zaczął nawoływać do spalenia na stosie znachorki Aniuszy, którą uważa za czarownicę. Wśród postawionych przez niego zarzutów pojawiają się kieszonkowanie mleka, spędzanie płodów, doprowadzanie mężczyzn do pijaństwa oraz spółkowanie z wiewiórkami. Aniusza zaś odwiedza często Janeczkę. Kiedy więc dojdzie do próby pochwylenia „czarownicy”, ta spróbuje się wymknąć do tajemniczej dziewczyny. Gniewny tłum będzie chciał spalić je obie, tak profilaktycznie.
- **Głos w pudełku.** Ta opcja zadziała tylko, jeśli Janeczka jest faktycznie niemową. Najlepiej więc sprawdzi się z opcjami 1, 4 i 5, chociaż można też odpowiednio dostosować pozostałe. Bohaterowie znajdują się w dramatycznej sytuacji, podczas której ranny zostanie jakiś BN, najlepiej ich bliski znajomy. Tamten przekaże im tajemnicze rzeźbione pudełko i poprosi drużynę o dostarczenie tej skrzyneczki do „panny Janeczki”. Przekaze im dość szczegółów, by mogli ją odnaleźć. Ze środka pudełka słychać coś jakby cichy śpiew. W ręku BG znalazł się głos Janeczki, który może pozwolić jej na odzyskanie dawnego życia. Może dzięki temu zdjęte z niej zostanie przekleństwo, a może w umowie z Panem Lusterko pojawił się zapis, że Janeczka zostanie zwolniona z należności, jeśli niemowa wypowie imię, którym jej się przedstawi? To dobry sposób na sprowadzenie drużyny w okolice Hengfors i od razu powiązanie ich z ważną dla okolicy osobistością.

